



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

BURAKI

Dwa buraki się spotkały :
ten czerwony i ten biały.
Biały rzekł do czerwonego:
"Słuchaj drogi mój kolego,
Jestem większy razy kilka."
Tamten na to: "Chwilka ! Chwilka !
Może jestem mniejszy nieco,
lecz to nawet dzieci wiedzą,
że zbiór potraw ze mną wszelkich,
jest mój miły, całkiem ... wielki.
A że prawdą jest ma mowa,
to potwierdzą moje słowa
paszteciki, mój kolego,
te od barszczu czerwonego.
Powie ci to także kaczka,
oczywiście, ta w buraczkach.
Przyzna rację mi też ćwikła,
która do mnie tak przywykła
- i nic tutaj ja nie ściemnię -
że nie może żyć beze mnie.
Byś uwierzył koleś mi
to na deser powiem ci,
że młodziutka ma kuzynka,
co nazywa się botwinka

jest niezbędna dla chłodnika.

Róż chłodnika bez niej znika."

Po tych słowach burak biały

zrobił się ... zielony cały.

Dodać trzeba dla jasności,

że zzieleniał on ze złości.